

Sygn. akt XVII Ka 166/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu Bogny Maciejewskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r.

sprawy **A. W. (1)**

oskarżonego z art. 193 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 28 września 2016 r. wydanego w sprawie sygn. akt III K 496/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 120 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 28 września 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: III K 496/13, uznał oskarżonych A. W. (1), D. W., T. B. i S. W. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przy czym A. W. (1) w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Sąd I Rejonowy wymierzył wszystkim oskarżonym kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając ich wykonanie D. W., T. B. i S. W. (k. 483- 487).

Wyrok ten w całości, zaskarżył obrońca oskarżonego A. W. (1), zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażąco niewspółmierność wymierzonej kary. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary grzywny ewentualnie warunkowe zawieszenie wymierzonej kary, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (k. 537- 540).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd zwraca przy tym uwagę, że pokrzywdzona nazywa się M. L. (1), a nie M. L. (2), co obrońca konsekwentnie myli w apelacji.

W tym miejscu należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest kompleksowa, wyczerpująca i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad zawartych w art. 7 k.p.k., natomiast apelacja obrońcy odnosi się do kilku wybiórczych kwestii, które nie mogły podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że oskarżonym postawiono zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu przestępstwa naruszenia miru domowego i kierowania pod adresem M. L. (1) gróźb karalnych. Zachowanie oskarżonych od momentu podjęcia decyzji o udaniu się do mieszkania Z. L. było nastawione na odnalezienie tego ostatniego. W tym celu mieli również ze sobą niebezpieczne narzędzia typu kij bejsbolowy, stalowe pręty. W mieszkaniu pokrzywdzonej to A. W. (1) trzymał w ręku stalowy pręt i celem wzbudzenia strachu uderzał nim w ściany i meble.

Nawet więc gdyby przyjąć, że to nie A. W. (1) osobiście kierował groźbą zgwałcenia pod adresem M. L. (1), to i tak można mu przypisać sprawstwo całego czynu w ramach istniejącego porozumienia. Niewątpliwie bowiem ten oskarżony obejmował swoim zamiarem działania pozostałych oskarżonych mające na celu – poprzez użycie gróźb bezprawnych - uzyskanie od pokrzywdzonej informacji na temat miejsca pobytu jej męża. Rozważania te jednak są wyłącznie teoretyczne, bowiem z jednoznacznych zeznań M. L. (1) wynika, że groźby kierował pod jej adresem właśnie A. W. (1). Zeznań tych nie można podważyć kierując się treścią notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza policji albowiem jako taka nie może być ona traktowana jako dowód w sprawie.

Idąc dalej, wskazać należy, że nie ma istotnego znaczenia dla bytu przestępstwa gróźb karalnych, czy oskarżony wprost użył słowa zgwałcenie, innego słowa o podobnym znaczeniu, czy też groźba taka wynikała z kontekstu i całokształtu zachowania oskarżonego.

O konieczności uwzględniania kontekstu sytuacyjnego padających gróźb karalnych niejednokrotnie wspominał w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy (por. wyrok SN z 7 października 2008 roku, III KK 153/08, Biul.PK 2009/1/15). W sytuacji w której czerech mężczyzn praktycznie w środku nocy wdziera się do domu, posługuje się przy tym niebezpiecznymi narzędziami, krzyczy, grozi także kilkuletniemu dziecku, nie dziwi, że pokrzywdzona odebrała słowa oskarżonego jako groźbę zgwałcenia, zwłaszcza że oskarżony zaczął ją w pewnym momencie ciągnąć w kierunku drugiego pokoju. O tym, że jej przekonanie było prawdziwe wskazują zeznania świadków: M. i A. C., do których pokrzywdzona uciekła z domu.

Nie można się również zgodzić ze skarżącym, że A. L. nie potwierdziła zeznań matki. Podkreślenia wymaga, że małaletnia w chwili zdarzenia miała 11 lat. Poza oczywistością, że zdarzenie było dla niej traumatyczne, to mogła nie zrozumieć w pełni gróźb oskarżonego, z kontekstu jednak wywnioskowała, że A. W. (1) chciał skrzywdzić jej matkę i w tym celu kazał jej iść do drugiego pokoju – próbował ją tam ciągnąć, co jasno wynika z zeznań małaletniej złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Konkludując, ocena dowodów poczyniona przez Sąd Rejonowy doprowadziła ten Sąd do prawidłowych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonych, ergo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był chybiony.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu dotyczącego surowości wymierzonej kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom, w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Podkreślić należy, że wszystkim oskarżonym Sąd I instancji wymierzył karę pozbawienia wolności w takim samym wymiarze, mimo że T. B. i S. W. praktycznie stali tylko w drzwiach budynku, zaś A. W. (1) czynu swego dopuścił się w warunkach recydywy i to on faktycznie stosował wobec pokrzywdzonej groźbę bezprawną. W takiej sytuacji nie można mówić o rażącej niewspółmierności wymierzonej A. W. (1) kary, a wręcz o łagodnym jego potraktowaniu przez Sąd I instancji.

Zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, że w przypadku oskarżonego W. brak jest w zasadzie okoliczności łagodzących, natomiast występuje nagromadzenie okoliczności obciążających – brutalności działania, napaść na bezbronną kobietę i dziecko w sytuacji, gdy z powodzeniem ewentualne spory ze Z. L. można było załatwić bez udziału jego rodziny. Nie bez znaczenia jest również fakt, że działanie A. W. (1) zostało zakwalifikowane jako recydywa specjalna podstawowa, a on sam był dziewięciokrotnie karany zarówno przez sądy polskie, jak i zagraniczne.

Sąd Okręgowy całkowicie podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, że w sprawie brak jest podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do A. W. (1). Oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa był karany pięciokrotnie, zaś po popełnieniu zarzuconego mu w niniejszym postępowaniu czynu dopuścił się kolejnych czterech przestępstw. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał go za osobę zdemoralizowaną, niepoprawną, wobec której stosowane wcześniej środki probacyjne nie odniosły spodziewanego rezultatu. Jedynie więc kara o charakterze izolacyjnym będzie odpowiednim środkiem reakcji karnej. Wymierzenie kolejny raz kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania świadczyłoby o zbytnej pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości i wręcz naraziło go na śmieszność w odbiorze społecznym, a oskarżonego utwierdziło w bezkarności bezprawnych zachowań.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie rażą niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2, obciążając nimi oskarżonego i nie znajdując podstawy do zwolnienia go od ich uiszczenia.

Jerzy Andrzejewski